

Inicjatorzy „Czynu Zwycięstwa” — załoga kopalni „Polkowice” 18 bm. osiągnęła — o 11 miesięcy wcześniej niż przewidywały plany — projektowaną dobowe wydobyć rud miedzi. Jest to duży sukces młodej i ofiarnej kopalni. (PAP)

Pracowite dni w fabrykach

20 km. zachmurzenie będzie duże, miejscami opady mżawki lub drobnego deszczu, a na południowym wschodzie śniegu z deszczem lub mokrego śniegu. Temperatura maksymalna od 1 st. na południowym wschodzie do 6 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe, i umiarkowane, południowo-zachodnie.

OKOŚ

WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E Ł A

POZNAN
20/21 XII 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 302 [8346]
Cena 50 gr

Rok wyd. XXVI
Nr 302 (8346)
Cena 50 gr

W Rio de Janeiro potwierdzono oficjalnie, że rozpoczęto wstępne kroki w celu uwolnienia 70 więźniów politycznych, jak tego domagają się sprawcy uprowadzenia ambasadora szwajcarskiego w Brazylii Buchera. Władze brazylijskie miały zwrócić się do am-

1945 roku na krótko przed wkroczeniem wojsk radzieckich rozdzielił 600 więźniów w miejscowości Sonnenburg w pobliżu Frankfurtu nad Odrą. Na ławie karzących zasiadli: Heinz Richter z Kilonii i Wilhelm Nikel z Landorfu (Dolna Saksonia).

Nagrody indywidualne I stopnia za badania naukowe w dziedzinie fizyki jądowej otrzymali: doc. dr **Jacek Henkel** (Instytut Fizyki Jądowej w Krakowie) za pracę z zakresu magnetycznego rezonansu jądowego oraz prof. dr **Zdzisław Szymański** (Instytut Badań Jądowych w Warszawie) za pracę z teorii jąder zdeformowanych i procesu rozszczepiania. (PAP)

Komisja Kontroli zachodniobierlińskiej partii socjaldemokratycznej (SPD) wykluczyła w sobotę jednoosobnie 24 członków SPD za „ciężkie szkody” wyrządzone partii. Według komunikatu SPD, osoby te współdziałały z członkami zachodniobierlińskiej Socjalistycznej Partii Jedności i przy pomocy ulotek wspólnie wzywali do jedności akcji socjaldemokratów z komunistami. To właśnie stało się koronnym zarzutem przeciwko tym członkom SPD. Inicjator tej grupy, członek SPD Norbert Steinborn, został już wykluczony z partii w dniu 5 grudnia br. (PAP)

Aresztowany nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów i w śledztwie oświadczył, że z zakładu, w którym pracuje, nie otrzymał zwolnienia, kilka opuścił pracę samowolnie kilka dni temu.

Dalsze śledztwo w toku. (PAP)

Utworzenie Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowe miało decydujące znaczenie w walce z imperialistyczną agresją demokratyczną, postępową i wolną Wietnamu Południowego. Sukcesy polityczne i bojowe, odniesione pod kierownictwem Narodowego Frontu Wyzwolenia, są przekonującym potwierdzeniem słuszności jego programu politycznego, którego podstawą działania Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowej jest sfera powagi i skupienia. Cegielniczy w tych dniach kończył poszczególne zadania obciążone planem 5-letnim: nowe typy silników okrętowych, obrabiarki i prototypową serię lokomotyw spalinowych dużej mocy.

Konferencja wybrała ponownie I sekretarzem Komitetu Zakładowego **Bogdana Saję** i sekretarzami Zenona Jaskówa i Janusza Gregoriuka. (pch)

Rozwody we Włoszech

W piątek we Włoszech weszła w życie pierwsza w tym kraju ustawa rozwodowa. W wielu sądach złożono tysiące pozwów o rozpatrzenie spraw rozwodowych. Jedną z pierwszych, ubiegających się o uregulowanie formalnych spraw rozwodowych jest młoda aktorka filmowa, Gina Lollobrigida.

Egipskie misje dyplomatyczne udają się do stolic wielu krajów

Zjednoczona Republika Arabska rozpoczęła w sobotę wielką ofensywę dyplomatyczną której celem jest wyjaśnienie jak największej liczbie państw stanowiska Egiptu w kwestiach bliskowschodnich. Delegacje na wysokim szczeblu odwiedzają w najbliższych dniach większość stolic na różnych kontynentach i będą dążyć do uzyskania poparcia tych krajów dla sprawy odzyskania ziem arabskich okupowanych przez Izrael.

W sobotę wiceprezydent ZRA Szafat opuścił Kair, udając się z czterodniową wizytą do Belgradu, gdzie wręczy prezydentowi Tito orędzie szefa państwa arabskiego, Sadata. W niedzielę inny wiceprezydent

ZRA Ali Sabri udaje się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Riada, ministra wojny Fauziego oraz ministra przemysłu Sidki do Moskwy.

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze sobotnim, że Izrael prawdopodobnie poda do wiadomości, że wznowia kontakty z Gannarem Jarringiem 3 bądź 4 stycznia 1971 r. czyli dzień przed terminem, kiedy dr Jarring złożył ma raport ze swojej misji na Bliskim Wschodzie.

Dziennik cytuje doniesienia z Waszyngtonu i Nowego Jorku, z których wynika, że Izrael będzie kontynuował wysiłki zmierzające do odroczenia konfliktu ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód do 3-4 stycznia.

DYWERSANCY IZRAELSCY NA TERYTORIUM LIBANU

Rzecznik dowództwa armii libańskiej oświadczył w Bejrucie, że w nocy z piątku na sobotę na terytorium Libanu przeniknęła grupa izraelskich dywersantów, którzy wysadzili w powietrze jeden dom, a dwa podpalił. Trzech mieszkańców zostało rannych. Na pad wydarzył się w pobliżu miasteczka Ainata. Oddział wojsk libańskich przepędził napastników. PAP

Zwiększenie udziału W. Brytanii w NATO?

W piątek wieczorem w Londynie zakończyła się, ostatnia przed tradycyjnymi feriami zimowymi, debata w parlamencie brytyjskim. Na posiedzeniu Izby Gmin zaaprobowano główne kierunki polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu. Mimo krytyki ze strony szeregu członków Labour Party Izba Gmin zaaprobowowała „uzupełniającą” książkę rządu na temat obrony. Książka ta przewiduje zwiększenie „udziału” Wielkiej Brytanii w NATO i utworzenie nowego bloku militarnego na Dalekim Wschodzie, w którego skład weszłyby Wielka Brytania, Australia, Nowa Zelandia, Malajzja i Singapur. Z dokumentu wynika, że nastąpiło odejście od proklamowanej przez byłego premiera polityki wycofania wszystkich wojsk angielskich z rejonów „na wschód od Suez”. PAP

Na Wybrzeżu

Dokończenie ze str. 1

szawa. Towary są przewożone do sklepów nie tylko przez samochody przedsiębiorstwa transportu handlu wewnętrznego, ale także przez ciężarówki z różnych zakładów pracy.

Rytm pracy gdańskich przedsiębiorstw szybko powraca do normy. Bez zarzutów pracują służby komunalne wszystkich miast Trójmiasta. Budowlani, wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne, wyrównują opóźnienia w realizacji planów, powstałe na początku br. z powodu przedłużającej się zimy. Z niektórych zakładów pracy napływają wiadomości o pracy społecznej na rzecz miasta, która zalogi tych zakładów podejmuje w najbliższą niedzielę, 26 bm.

Jak zwykle przed odejściem „Stefana Batorego” na dworzec morskim w Gdyni panował ożywiony ruch. Nasz flagowy transatlantyk zabiera w niedzielę w podróż do Nowego Jorku ponad 400 pasażerów.

Pełną parą pracowały porty Wybrzeża gdańskiego. W Gdańsku i Gdyni trwały prace porządkowe na 38 statkach różnych bander. W porcie gdańskim np. dokerzy rozładowali 700 wagonów z towarami drobnicowymi. Transporty cytrusów prosto ze statku kierowane były samochodami i koleją do różnych punktów kraju. W drodze do Gdańska znajduje się już następny statek „Cifnos” z ładunkiem 1500 ton cytryn i pomarańczy. Z reddy portów gdańskiego i gdańskiego holowniki wprowadzają do basenów portowych kolejne jednostki.

Ze stoczni „Wisła” w Gdańsku wyszła na próby morskie ostatnia jednostka przewidziana do przekazywania armatorowi w tegorocznym planie. W gdańskich zakładach rybnych — wzmocniona praca przy produkcji 10 asortymentów konserw. Z surowcem nie ma kłopotów, dostarczają go łownice na Bałtyku kutry spółdzielni „Jedność Rybacka” i innych rybackich przedsiębiorstw. Pomyślnie wykonywane są zadania produkcyjne w wielu innych zakładach przemysłowych na Wybrzeżu gdańskim, m. in. Przedsiębiorstwa Robot Ciepłowniczych i Podwodnych, w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej oraz w Zakładach Łożysk „Bimet”.

Gazety Wybrzeża przynoszą wiadomości o postępach prac zmierzających do ostatecznego usunięcia śladów niedawnych zajęć. Miały one również miejsce w Elblągu. Rozbito tam szereg sklepów, a poważne straty materialne. W Szczecinie natomiast, po wydarzeniach z 17 bm. — napięcie utrzymało się, chociaż nie doszło do żadnych zajęć. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Plenum CK SD o aktywizacji usług

19 grudnia br. obradowało w Warszawie V Plenum CK SD. Otwierając obrady przewodniczący CK SD, Zygmunt Moskwa, nawiązał do tragicznych i poważnych w skutkach wydarzeń w Gdańsku i na Wybrzeżu, stwierdzając m. in., że sprawą najwyższej dla nas wszystkich jest ochrona niezaprzeczalnych zdobyczy, osiągniętych dwudziestopięcioletnią, ciężką i ofiarną pracą całego narodu, robotników, chłopów, inteligentów; ochrona naszego wspólnego domu — Polski Ludowej.

Członkowie Plenum CK SD wysłuchali następnie wprowadzenia do referatu Prezydium „Aktywizacja usług rynkowych w latach 1971—1975”, rozstrzygnięcia uprzednio uczestnikom plenarnego posiedzenia. Założenia NPG na r. 1971 uwzględniają rolę usług w rozwiązywaniu problemów zatrudnienia oraz równowagi rynkowej.

Stronictwo stoi na stanowisku, że charakter przemysłowej działalności zakładów musi opierać się na przygotowaniu zawodowym właściciela i jego faktycznym wkładzie pracy w świadczeniu usług i w produkcji uzupełniającej. Zakład, jaki powinien dominować w dalszym rozwoju rzemiosła, to zakład typu średniego, nastawiony na usługi rynkowe. (PAP)

Afera z naborem do zakonów

Śledztwo Watykańskie

Powołana przez Watykan komisja do badania głoszących oskarżenia o „handel dziewczętami”, które z Indii sprzedawane są do zakonów w Europie zachodniej, prowadzi dochodzenia w indyjskim stanie Kerala. Przesłuchano już około 100 osób.

Komisja spodziewa się zakończyć dochodzenia jeszcze w tym miesiącu i przedstawić sprawozdanie Watykanowi. (PAP)

Zajęcia fakultatywne w szkołach średnich

W bieżącym roku szkolnym wprowadzono nowy system przygotowywania maturzystów. Po raz pierwszy wprowadzone zostały do klas IV liceów ogólnokształcących zajęcia fakultatywne. Mają one służyć rozwijaniu zainteresowań, samodzielną pracę, lepsze przygotowanie młodzieży do egzaminów dojrzałości i przyszłej roli słuchaczy na studiach wyższych.

Każdy uczeń, którego wiosna czeka matura, uczestniczy w ramach programu zajęć w jednej, wybranej grupie fakultatywnej o określonym charakterze przedmiotowym. Grupy tych jest pięć: matematyczno-fizyczna, biologiczno-chemiczna, humanistyczna, geograficzno-ekonomiczna i językowa. Najwięcej młodzieży wybrało zajęcia biologiczno-chemiczne a następnie matematyczno-fizyczne.

Zrozumiałą jest rzeczą, że w zależności od wielkości szkół, liczby uczniów i zgłoszeń, a także w zależności od przygotowania zawodowego nauczycieli — w poszczególnych liceach można było utworzyć tylko nie które z grup fakultatywnych. Najmniej liczne są grupy językowe. Zdecydowała o tym mała liczba zgłoszeń, a często również i brak nauczycieli, którzy mogliby te zajęcia poprowadzić na właściwym poziomie.

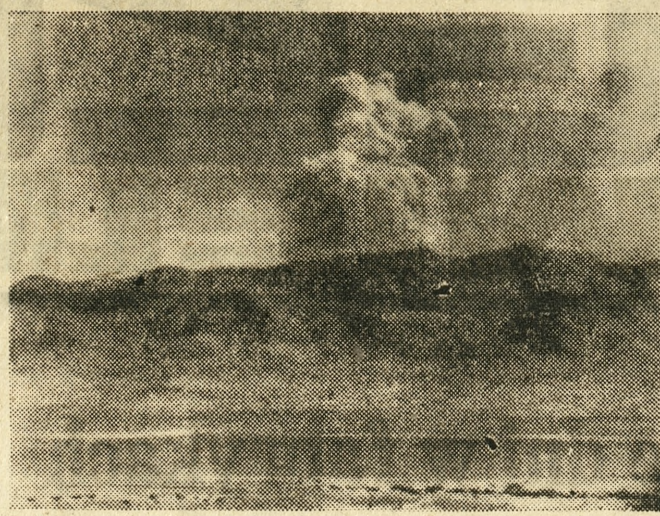
Zajęcia fakultatywne nakładają dodatkowe obowiązki, zarówno na uczniów jak i nauczycieli. Charakter nauki w grupach ma zbliżyć młodzież do stylu zajęć na uczelniach wyższych. Jest to więc nowa forma pracy na poziomie szkoły średniej, która będzie się stopniowo krystalizować drogą praktycznych doświadczeń.

Napaść neofaszystów na biuro DKP

Elementy faszystowskie dokonały w piątek wieczorem napaści na centrum partyjne DKP w Oberhausen (Nadrenia Północna — Westfalia). Sześciu mężczyzn wdarło się przemocą do centrum DKP i rzuciło się na znajdujących się tam członków Niemieckiej Partii Komunistycznej, z których 2 zostało rannych.

DKP w Oberhausen w ogłoszonym oświadczeniu stwierdza, że napaść na centrum DKP jest zgodna z metodami stosowanymi dawniej i dziś przez nazistów w tym kraju, którzy przygotowują mordy kapturowe i wciąż jeszcze korzystają z bezkarności. (PAP)

Próba nuklearna w USA



18 bm. USA przeprowadziły jeszcze jeden podziemny wybuch jądrowy na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada. W wyniku przeprowadzonej eksplozji do atmosfery przedostały się substancje radioaktywne widoczne w postaci „grzyba” podobnego do utraconego na zdjęciu wykonanym przy podobnej eksplozji w 1962 roku. W związku z tym władze ewakuowały 600 osób zamieszkujących w rejonie poligonu.

CAF — AP — telefot

Poważny sukces budowniczych Walcowni Aluminium „Konin”

Budowniczy Walcowni Aluminium w hucie „Konin” — jednej z najważniejszych w naszym województwie i kraju inwestycji — zameldowali w sobotę o godz. 7 rano o swoim poważnym sukcesie inwestycyjnym.

Brigada betoniarzy z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok” z siedzibą w Pątnowie, pod doświadczonego kierownictwem i fachowym nadzorem mistrza Jana Stawickiego oraz inspektora inż. Andrzeja Janowskiego z dyrekcji Huty Aluminium „Konin” zakończyła całkowicie prace fundamentowe pod I wielką walcarką linii zimnego walcowania. Roboty betonowe prowadzone bez przerwy w dzień i w nocy (wymogi technologii prac betonowych) trwały zaledwie niecałe 7 dni — zamiast planowanych przy tego rodzaju poważnych robotach — 10 dniach. W ten sposób budowniczy zrealizowali już przed

terminowo pierwsze zobowiązanie zmierzające do skrócenia cyklu inwestycyjnego, tego ważnego dla gospodarki narodowej, obiektu przemysłowego.

W początkach stycznia 1971 r. rozpoczęło się montaż drugiego, podstawowego urządzenia — linii gorącego walcowania, na fundamencie, który został wzniesiony we wrześniu br. Należy dodać, że ostatnio prace budowlano-montażowe w konińskiej walcowni blach aluminiowych nabrały znacznego, rytmicznego tempa. Olszyska hala walcownicza zamknięta została jeszcze przed nadejściem pierwszych chłódów i śniegu. Dzięki temu prace wewnątrz hali mogą przebiegać planowo, bez jakichkolwiek zakłóceń. Budowniczy zobowiązali się zakończyć wszystkie roboty inwestycyjne i oddać walcownię aluminium do rozruchu na pierwszym etapie stycznia 1972 r. — a nie, jak przewidywał pierwotnie plan inwestycyjny — w końcu pierwszego kwartału 1972 r. (zet)

Dodatkowe oskarżenie w procesie Mansona

Na toczącym się w Los Angeles procesie Charlesa Mansona, oskarżonego o zorganizowanie morderstwa aktorki Sharon Tate i jej przyjaciół oraz o inne zbrodnie, wniesiono dodatkowe oskarżenie przeciwko Mansonowi i jego dwóm „adiutantom” — 18-letniemu Denisowi Rice i 19-letniemu Steve Groganowi. Wszyscy trzej zostali oskarżeni o próbę zamordowania 18-letniej członkini „rodziny Mansona”, Barbary Hoyt, powołanej na świadka oskarżenia. Hoyt została 25 września br. podstępnie zrabowana na Hawaje i tam zaaplikowano jej w jedzeniu śmiertelną dawkę narkotyku LSD; jednakże w szpitalu przywrócono ją do życia. (PAP)

Groźba kolejnej agresji przeciw Gwinei

Prezydent Gwinei Sekou Toure wystosował w sobotę orędzie do sekretarza generalnego NZ U Thanta, w którym wzywa go by poinformował Radę Bezpieczeństwa o nowym spisku wymierzonym przeciwko bezpieczeństwu oraz integralności terytorialnej Gwinei. Sekou Toure stwierdza, że wojska portugalskie koncentrują się na granicy Gwinei i że lotnictwo portugalskie stale gwałci gwinejską przestrzeń powietrzną. PAP

Gorzko

Komentarz „Życia Warszawy”

tego świadomi. Podobnie jak z cytowanym przykładem o domu, który buduje się długo a podpada szybko. Tak samo z pozycją państwa i narodu w polityce międzynarodowej. Buduje się mozolnie, cegiełka po cegiełce.

Jak wspomnieliśmy, szczególną uwagę temu co dzieje się obecnie w Polsce, poświęca prasa zachodnio-niemiecka. W jej komentarzach możemy dostrzec wyraźnie dwa różne nurty, podyktowane w różnym stopniu stosunkiem do Polski, co i względami rozgrywki we wnętrzboskiej.

Sily nacjonalistyczne i odwetowe dają upust swemu triumfowi. W wywiadzie udzielonym w Paryżu, Straus stwierdza, iż w wypadkach w Polsce widzi potwierdzenie słuszności swego wrogiego stanowiska wobec Układu, który kanclerz Brandt podpisał w Warszawie. Co to znaczy? To znaczy, że główny przedstawiciel prawicowo-nacjonalistycznego skrzydła polityki NRF jest zdania, że ze względu na wydarzenia na Wybrzeżu, rząd boński mógł być wynegocjować albo układ dużo lepszy z punktu widzenia sił rewizjonistycznych, albo nie podpisywać go w ogóle.

Oświadczenie w tym duchu wydawała również partia Straussa, bawarska CSU. Komentarz echa nadreńskie w związku z tym, korespondent telewizji włoskiej w NRF, Antonio Selva, stwierdził, że „w kołach oficjalnych Bonn nie ukrywa się zaniepokojenia z powodu wydarzeń w Gdańsku, które — gdyby miały poważny i szerszy charakter — mogłyby zaszkodzić polityce wschodniej kanclerza Brandta i opóźnić proces ratyfikacji Układu z Polską”.

Jak wiadomo, kanclerz Brandt dysponuje w Bundestagu większością kilku zaledwie głosów. Wydarzenia w Polsce mogą być wykorzystane przeciwko niemu przez opozycję.

Pisząc to mamy na myśli nie interes obecnego rządu NRF, ale nasz własny podstawowy interes narodowy. Rząd kanclerza Brandta jest pierwszym rządem Republiki Federalnej, który uznał terytorialne skutki II wojny światowej, w tym po

Pracowite dni w fabrykach

Dokończenie ze str. 1

wydziale „1p” ukończono budowę drugiego „budia” nowego typu wagonu pocztowego. Załoga „Rokity” w Brzegu Dolnym wyprodukowała w tym dniu ponad 500 ton cennych półproduktów chemicznych. Do W. Brytanii i NRF wysłano stąd na eksport wagon betanafolu. Ogółem wyeksportowano w piątek 15 wagonów i 10 cystern produktów chemicznych, osiągając w tym dniu 97,5 proc. realizacji planu rocznego.

Załoga dzierzoniowskiej „Dior” wykonała w piątek 1600 ra diodiodników, w tym 300 sztuk najnowszych typów.

Z taśm produkcyjnych zakładów „Polar” zeszło w piątek 1200 lodówek ze znakiem jakości, czyli o 50 więcej niż przewidywał plan dzienny, a zaawansowanie planu rocznego osiągnęło tu 98,1 proc.

W całości wykonała do piątku roczne zadania eksportowe załoga Śląskiej Fabryki Lamp Żarowych w KATOWICACH, wchodzącej w skład kombinatu „Unitra-Polam”. Są możliwe ści znacznego przekroczenia za dań eksportowych, pod warunkiem usprawnienia transportu.

W KRAKOWIE „Supertoma syny”, dały w piątek rolnictwu ponad 1000 ton nawozów. Z krakowskiej „Bonarki” odeszły dwa pociągi nawozów do odbiorców w województwach zachodnich i północnych. Załoga krakowskiej „Vistuli” — znanej z wysokiej jakości produkcji odzieży — u szyla w piątek ok. 300 modnych ubrań z nowoczesnych tkanin. Jeszcze przed świętami trafiają one do sklepów Warszawy, Śląska i innych rejonów Polski. O 15 proc. przekraczane są średnio dzienne plany w tarnowskich „Azotach”, które dostarczają nawozy sztuczne, oraz kaprolaktan, polichlorek winylu i inne półprodukty dla włókien i tworzyw sztucznych. (PAP)

Nowe zasady rekrutacji na uczelniach technicznych

Jak poinformował PAP w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w nadchodzącym roku akademickim 1971/72 kandydaci na wyższe uczelnie techniczne otrzymają na egzaminie wstępnym dwa warianty zadań. Wybrany przez kandydata wariant stanowić będzie podstawę do wystawienia oceny egzaminacyjnej. Przygotowanie dwóch wariantów zadań ma na celu umożliwienie pozytywnego zdania egzaminu przez młodzież, która kończyła szkoły średnie w różnych okresach i według różnych programów nauczania.

Wszyscy tegoroczni kandydaci powinni jednakże zapoznać się z nowymi programami — szczególnie matematyki i fizyki, gdyż stanowią one będą podstawę do rozpoczęcia zajęć dydaktycznych na I roku studiów. (PAP)

twierdził ostateczny charakter zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Gdyby doszło do osłabienia jego pozycji właśnie z tego tytułu, byłby to sukces sił antypolskich.

Słusznie też czołowy komentator telewizji zachodnio-niemieckiej Peter Merseburger ostrzegł w piątek wieczorem opinię NRF przed wzięciem udziału w wyprawie do Polski z Układem o normalizacji stosunków. Podkreślił on, że nikt w NRF nie powinien mieć złudzeń. Między masami a kierownictwem partii i państwa w Polsce panuje pełna jedynomyślność wobec problemu granicy na Odrze i Nysie. Podkreślił też, iż wydarzenia obecnie nie mają charakteru politycznego, lecz wyrażają się w nich niezadowolenie z przyczyn ekonomicznych.

Dziennik kół przemysłowych „Handelsblatt” przestrzegł z kolei przed innymi złudzeniami, a mianowicie, że wydarzenia w Polsce mogą mieć szersze echa. „Obecne symptomy kryzysu — stwierdza gazeta — dotyczą przede wszystkim i wyłącznie Polaków”.

Jest jeszcze za wcześnie, by dokonać bilansu strat, jakie poniosło imię Polski i jej interesy w ostatnich dniach. Jedno jest już pewne: uczynimy wszystko, aby wrogiem uniemożliwić pomniejszenie pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej.

RYSZARD WOJNA

Jakość i nowoczesność

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

O gospodarce powiatu ostrowskiego w większym stopniu niż rolnictwo i hodowlę decyduje przemysł. Mówiono wiele na ten temat na niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Lista przemysłowych zakładów pracy jest tu obszerna: Zakład Automatyki Przemysłowej, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz”, Zakład Sprzętu Mechanicznego, Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe w Skalmierzycach — to niektóre tylko przykłady.

Nowe hale i budynki zostały oddane do użytku w ZSM i w ZNTK, nowa hała fabryczna z zapleczem w ZAP, hala produkcyjna i urządzenia socjalne w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Sklejek. Inne fabryki zostały rozbudowane, poszerzone, częściowo przynajmniej tylko zmodernizowane. Na inwestycje w samych tylko Zakładach Automatyki Przemysłowej wydatkować państwo w tej 5-lacie 157 mln. złotych. Rzecz w tym, aby jak najefektywniej zbierać plony z wydanych wcześniej już na ten cel pieniędzy. Słowem, aby włożone w rozwój naszej bazy produkcyjnej złotówki jak najszybciej zaczęły procentować.

Pozycja, jaką wyrobił sobie w ostatnich latach przemysł ostrowski, stwarza ku temu dobrą pozycję wyjściową. Roczne plany produkcji są tu z nadwyżką wykonywane. Ostatni rok planu 5-letniego przyniesie ponadplanową produkcję sięgającą 300 mln zł. Ale na rok 1972 planowany jest już wzrost o 24 procent. Od czego zależy więc dalszy wzrost potencjału gospodarczego miasta i powiatu? Gdzie tkwią ukryte rezerwy i moce produkcyjne? Jak nimi sterować?

W programie działania ostrowskiej organizacji partyjnej wskazuje się wyraźnie ogólne kierunki rozwoju: podniesienie jakości technicznej i klasy wyrobów, postęp wynalazczości i racjonalizacji, wzrost produkcji eksportowej, oszczędne gospodarowanie maszynami i surowcami. W pierwszym półroczu bieżącego roku tylko 21 procent wyrobów ostrowskiego przemysłu zakwalifikowanych zostało do grupy „A”. Dominowała grupa „B”. I tutaj można znaleźć jedno ze źródeł poprawy. Nowoczesność i wysoka jakość produkcji to hasło współczesności. Ale hasło bardzo ogólne, wymagające konkretyzacji.

Oto kilka wypowiedzi wynolowanych na gorąco z dyskusji, jaka toczyła się na ten temat na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Ostrowie.

Mówi Kazimierz Szczublewski z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego: — W naszych zakładach są możliwości zaoszczędzenia sporych ilości metali kolorowych. Trzeba to zagadnienie szczegółowo raz jeszcze rozpracać.

Mówi Sławomir Smoliński, delegat Zakładu Automatyki Przemysłowej: — Trzeba usprawnić kooperację z odlewami. Kooperujemy z przedsiębiorstwami znajdującymi się w innych województwach. Obciążamy transport. Tymczasem interesująca nas kuznia znajduje się w samym Ostrowie, w „Spomaszu”. Może na tej właśnie drodze zdołamy usprawnić organizację produkcji i samą kooperację.

Mówi Henryk Bąk, delegat ze „Spomaszu”: — Moim zdaniem duże jeszcze rezerwy tkwią u nas w lepszym wykorzystaniu maszyn i urządzeń, a przede wszystkim obrabiarek. W grę wchodzi też ewentualność pracy na trzy zmiany.

Mówi Tadeusz Hofman — delegat PKP-Węzeł z Ostrowa: — Możliwości usprawnień widzimy w lepszej organizacji pracy, w zmianie stylu myślenia, w pełnym wykorzystaniu każdej lokomotywy, każdego wagonu. Przebieg wagonu próżnego — oto problem dla nas, kolejarzy. Tymczasem zdarza się, że puste węglarki wracają na Śląsk. Trzeba porozumieć się jeszcze raz z innymi dyrekcjami.

To tylko kilka przykładów głosów, zanotowanych z ostrowskiej konferencji partyjnej. Chodzi o nowoczesność produkcji, o szybsze tempo rozwoju, o jak najlepsze wykorzystanie każdej zainwestowanej złotówki.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Jan Hibner: „...Gdyby nie wyciągi powietrzne (...) ludzie nie mogliby tutaj normalnie pracować. Fot. — M. Różański

O takich ludziach zwykło się mówić — „złota ręczka”. Bo też Jan Hibner, blacharz-instałator z Obornickich Fabryk Mebli zakład w Szamotułach, ma złote ręce do różnorodnej roboty, zna się na wszystkim w swoim fachu. Ale...

— Czy jest jakaś blacharska robota w produkcji... mebli?

— Niezupełnie w meblach. Tu w zakładzie odpowiadam w pewnym sensie za warunki techniczne i warunki higieny pracy. Mam do czynienia z temperaturą, wodą, chemikaliami i pyłem. Odpowiadam za centralne ogrzewanie, a to

NASZE ROZMOWY

„Ciągłe jestem potrzebny”

ważna rzecz, bo u nas ludzie i zimą pracują tylko w koszulkach. Mam piec nad kanałizacją i wentylacją w zakładzie. W fabryce jest ze sto maszyn, które kurzą wiórem i pyłem drzewnym podczas polerowania. Gdyby nie wyciągi powietrzne, których doglądam, ludzie nie mogliby tutaj normalnie pracować. Teraz właśnie montuję urządzenia odpylające do nowych maszyn, jakie otrzymaliśmy ostatnio w ramach prowadzonych inwestycji i modernizacji parku maszynowego. Nasze meble cieszą się przecież dużym powodzeniem na rynku, trzeba tę produkcję rozwijać.

— Powiada pan, że ma do czynienia również z chemikaliami?

— Tak, tu również chodzi o właściwą wentylację. Meblarstwo w coraz większym stopniu korzysta z usług chemii, chodzi głównie o lakiery. Mało wał pan kiedy podłogę „chemo lakiem”? No właśnie, u nas są podobnie ostre i drażniące wyziewy, trzeba je skutecznie odprowadzać na zewnątrz hał fabrycznych.

— Przy tak rozległym zakresie pracy i specjalności, jest pan na co dzień jedną z ważniejszych „figur” w zakładzie...

— E, tam, trzeba tylko robić co do człowieka należy. Ale to

Jest wieczór 17 grudnia. Słucham przemówienia Józefa Cyrankiewicza, w związku z tragicznymi wydarzeniami w Gdańsku i na Wybrzeżu:

„Nasza przeszłość — mówił premier — pełna jest bohaterstwa i chwały, ale także klęsk i nieprzemysłowych odruchów. Przez dwa ostatnie stulecia szliśmy od klęski do klęski. Rok 1945 zamknął to pasmo narodowych klęsk i stworzył historyczną szansę pójścia inną drogą — pokojowych zwycięstw (...) umocnienia naszego bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Polski w sojuszu z braćmi socjalistycznymi krajami. Dzięki temu ostatnio zanikł problem uznania przez wszystkich naszych granic na Odrze i Nysie, podpisując układ z drugim państwem niemieckim, z Niemiecką Republiką Federalną. Odezuł to z satysfakcją cały naród polski”.

Właśnie kończyłem odtwarzać osobiste wrażenia bezpośredniego, dziennikarskiego świadka wizyty Willy Brandta i podpisania układu 7 grudnia.

Do warszawskiego hotelu „Europejskiego” — przekształconego na okres wizyty kanclerza Willy Brandta, podobnie jak podczas ostatniej rundy rokowań PRL—NRF w ośrodek prasowy zajeżdżam wieczorem 5 grudnia.

Choć do przybycia kanclerza Brandta pozostała jeszcze niemal doba, w „Europejskim” sporo już dziennikarzy. Pełno nowych twarzy, nie wiadzących jeszcze podczas listopadowej tury rokowań.

Na razie zachodni Niemcy ekipa prasowa jest jeszcze niekompletna. Ponad setka spośród jej członków ma przybyć do Warszawy specjalnym samolotem dopiero w niedzielę przed południem. Starcza jednak już tych przybyłych wcześniej — znanych mi z Bonn lub z listopadowej tury pertraktacji dziennikarzy, by także ten sobotni wieczór, wolny jeszcze od sprawozdawczych obowiązków, zakończyć dopiero o trzeciej nad ranem.

Owej nocy przed wizytą kanclerza NRF frapuje ich zwłaszcza to, jak powita się u nas Brandta, czy aby nie zostaną usatysfakcjonowani jego przeciwnicy, bynajmniej nie tylko zachodni Niemcy, wróżący „zimny prysznic” kanclerzowi NRF, udającemu się do Polski. Mnie interesuje szczególnie w jakim stopniu kanclerz NRF, przybywając do Warszawy, przywozi nie tylko swoje osobiste, czy nawet rządowe zdecydowanie wkroczenia na drogę normalizacji stosunków z Polską — ale także poparcie społeczeństwa zachodniemieckiego dla rzeczywi-

Nocne nie-rodaków rozmowy

PAMIĘTAMY

ście nowej polityki wschodniej.

Powołuję się na wyniki sondażu w tej sprawie, opublikowane 27 listopada w socjaldemokratycznym „Parlamentarisch-Politischen Pressdienst”. Wynika z nich, że za polityką Brandta opowiada się wciąż tylko „nikoma większość: 51 procent.

— Ale czy pan nie zauważył — mówi jeden z moich rozmówców — że od lipca, kiedy był przeprowadzony uprzedni sondaż na tenże sam temat, procent przeciwników i niezdecydowanych spadł o 10; a przy tym popiera politykę Brandta 59 procent respondentów, posiadających średnie i wyższe wykształcenie. Osobiście zaś jestem przekonany — dodaje — że skoro tylko kanclerz federalny Brandt podpisze już układ warszawski, sąd odważną stanowczością przekona wielu spośród dotychczas jeszcze niezdecydowanych.

Dziś, kiedy po upływie dziesięciu dni podaje te zapiski do druku, muszę przynajmniej stykowi zachodniemieckiemu częściową rację. Bowiem przeprowadzony 7 grudnia — w dniu podpisania układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF — sondaż instytutu badania opinii publicznej Wickerta w Tybindze świadczyłby, że dwie trzecie ankietowanych (66 procent) uznało konieczność zawarcia takiego układu. Co prawda tylko 40 procent zapytywanych uważało zarazem antyukładową opozycję organizacji rewizjonistycznych jako „niesłuszną” lub „szkodliwą”, natomiast 43 procent jako „zrozumiałą” i 17 procent jako „usprawiedliwioną”. Może jednak to przysłówowe palenie i świeczki i ogarka przez jedną czwartą ankietowanych, było wyrazem nie-

możliwości natychmiastowego uwolnienia się od pozostałości ponad 20-letniej ery niemal monopolistycznego oddziaływania ideologii rewizjonizmu? Czas rozsądzi.

Rozsądził w każdym razie z całą wyrazistością jedno: jak niesłuszne były „obawy” tychże samych dziennikarzy zachodniemieckich — zwolenników Brandta, z którymi zetknąłem się przed rokiem w Bonn. Wówczas mianowicie słyszałem apele do „polskiego rozsądku”. Apele, które mimo swej formalnej różnorodności, na dobrą sprawę sprowadzały się do następującej argumentacji: „Dlatego wy, Polacy nie chcecie realistycznie ocenić zakresu możliwości Brand-

ta i jego nowego rządu w realizacji szczerej woli porozumienia się z Polską. Dlaczego tak nierealistycznie upieracie się przy swoich warunkach. Przecież gdyby nasz Willy Brandt zgodził się na warunek, jaki wysuwacie, gdyby uznał granicę na Odrze i Nysie — dni jego kanclerstwa byłyby policzone”.

5 grudnia, po roku od tamtych zakłęk, kiedy na skutek naszego, ponoć „nierealistycznego uporu”, układ o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF, będący układem granicznym, ma już konkretną datę jego podpisania przez Brandta — słyszę niemal diametralnie przeciwstawne zapewnienia.

Nie mam jednak nic przeciwko temu, by te optymistyczne dla odmiany prognozy, zapowiadające wzrost poparcia społeczeństwa zachodniemieckiego dla normalizacyjnej odwagi kanclerza Brandta okazały się realistyczne. Nie upieram się więc przy kontynuowaniu foli przysłówowego advocatus diaboli.

W piętnaście godzin później przybył do Warszawy Willy

Brandt. 7 grudnia podpisał układ.

„Odezuł to z satysfakcją — powiedział w czwartek J. Cyrankiewicz — cały naród polski. Niech pamiętają o tym mieszkańcy Gdańska, Gdyni, Szczecina i wszystkich zachodnich ziem Polski...”

Pamięć o tym, pamięć wszystkich Polaków, których wspólną granicą jest Odra i Nysa, jest nie tylko sprawą wewnętrzną. Nie ulega bowiem wątpliwości: tylko nasza zwartość i nasze jednolite stanowisko, mogą zadecydować o zakończeniu wreszcie — w postaci ratyfikowania układu — tych narodowych spraw polskich, które nie zostały zakończone w wyniku zwycięstwa 1945 roku. Jakiegokolwiek, choćby tylko pozorne, naruszenie naszej zwartości i naszej jedności narodowej, sprzyjać może tylko hamowaniu przez siły odwetowe w NRF procesu trzeźwienia społeczeństwa zachodniemieckiego.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Komórka PAN: „Polska roku 2000”

Fantazja naukowa? Wiąza? Pod lapidarnym kryptonimem „Polska 2000” kryje się jedna z najnowszych komórek Polskiej Akademii Nauk, a mianowicie Komitet Badań i Prognoz. Jak na rzecz przyszłości przystało, siedziba „Polski 2000” mieści się na 21 piętrze, na które człowiek dostaje się szybkie windą. Jak większość bowiem placówek PAN i ta „kwateruje” na górnych piętrach warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. Ale czy doprawdy tam kwateruje? Tak, tu mieszczą się biura czy li część organizacyjna, natomiast „część” merytoryczna, „mózgi” Komitetu, rozsiane są po całej Polsce. Są to bowiem najcięższe głowy, naukowcy różnych dyscyplin.

Prognoza jest to coś więcej niż przewidywanie. Jest to za powiedz czegoś, co nastąpi, w oparciu o określone dane, obliczenia i objawy. Tak właśnie można by z grubsza nazwać cel i zadania Komitetu „Polska 2000”.

Prognozy, którymi zajmować się będzie Komitet, tymczasem, jak nazwa wskazuje, najbliższych trzydziestu lat. Przedmiotem ich jest człowiek. Człowiek rozpatrywany w różnych dziedzinach życia i różnych funkcjach. Tak więc:

Człowiek na tle zmian demograficznych;
Człowiek na tle rozwoju ekonomicznego i jego przekształceń strukturalnych;
Człowiek na tle przemian przestrzennych;
Człowiek wobec rewolucji naukowo-technicznej;

Człowiek w warunkach radykalnych przeobrażeń systemu oświaty;
Człowiek w obliczu zmieniających się potrzeb indywidualnych i zbiorowych.

Każdą z gałęzi reprezentuje odpowiednia komórka Komitetu, ściślej zespół osób, specjalistów danej dziedziny. Ale...

Jak stwierdza prof. Kazimierz Secomski, członek Prezydium Komitetu „Polska 2000” — „jako nadrzędny i generalny cel prac badawczych i prognostycznych nad obrazem gospodarki i społeczeństwa polskiego roku 2000 wysuwa się teza o dążeniu do tworzenia syntetycznego ujęcia całokształtu rozwoju na przestrzeni rozpatrywanego okresu lat 30. Przeobrażenia te pozostają ze sobą w ścisłym związku i nie można w ten sposób wycinkowo kształtować wytycznych polityki społeczno-ekonomicznej. Jedynie bowiem współdziałanie wielu dyscyplin może doprowadzić do optymalnych wyników”.

Jest to stwierdzenie zasadnicze i temu celowi — koordynacji różnorodnych badań — ma właśnie służyć działalność Komitetu Polska 2000. Nie czas tu i miejsce na omawianie prac poszczególnych dziedzin, choć prognozy, jakie nam rysują, porównać można do fantastycznych wizji. Z tą jednak różnicą, że nie kłują się w ludzką wyobraźnię, lecz są wynikiem badań nad rzeczywistością, a ściślej tendencjami i kierunkiem, w którym ta rzeczywistość zmierza. Tym jest to bardziej pasjonujące, że tak realne.

EWA BERBERYUSZ

Poznaniu. Ona jest już towarzyszem u „Cegiełskiego”.

— Odchowal pan dzieci i wnuki, więc teraz jest więcej czasu dla siebie?

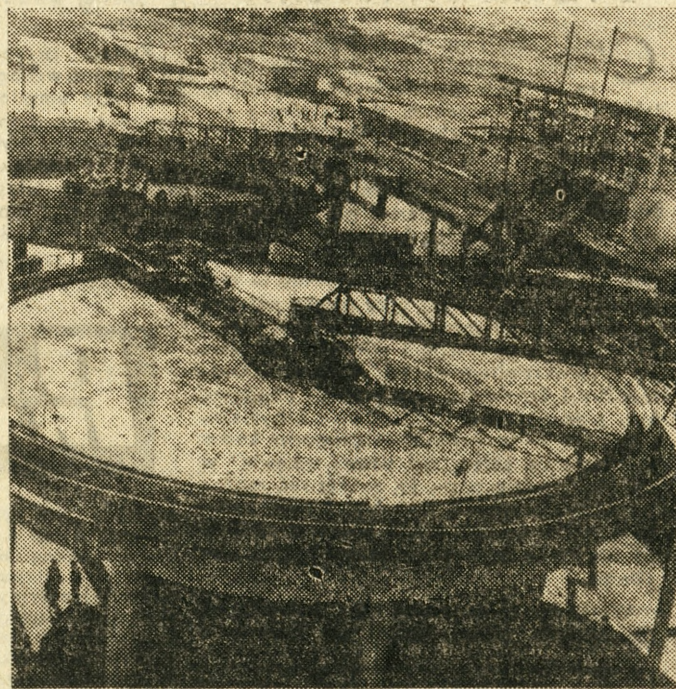
— Z tym jest różnie. Pracuję przecież, nieraz trzeba i w nadgodzinach. Mam też funkcje społeczne: jestem członkiem Komisji Kontroli Partyjnej, członkiem Egzekutywy Komitetu Powiatowego partii w Szamotułach. Mam też inną funkcję, związaną z moim konikiem. Jestem przewodniczącym zarządu pracowniczycch ogródków działkowych. Jak starcza czasu, wtedy idę na działkę i zamiast młotka biorę w ręce łopatę.

Rozm.: Z. S.

Największy w Turkmenii

Największy w Turkmenii Gaurdaski Kombinat Siarkowy rozbudowano w ciągu pięciu lat 2,5-krotnie go powiększając; wzrosło znacznie wydobycie siarki. Na zdjęciu: zagęszczacz kombinatu przerabiający w ciągu zmiany setki ton rudy.

CAF — TASS



Rzeki mogą być czyste

Mapka rzek naszego kraju. Znajome, krzaczaste dorzecza Odry, Wisły, Warty, Bugu. Z tym, że tutaj wszystko to tworzy fantastycznie kolorowy obraz. Spoglądam na obfite nienawistnie do wody i o to barwy nabierają znaczenia. Przy każdym kolorowym prostokącie napis: „woda zanieczyszczona”, z odpowiednimi przymiotnikami: „wrażliwa”, „silna”, „bardzo silna”. Kolor niebieski to woda czysta. Jakże jej mało. Tylko gdzieś w górach, gdzieś koło Białegostoku, gdzieś na Kaszubach, trochę w innych miejscach. Przeważają kolory ostrzegawcze: czerwien, żółć, fiolet...

Mapkę oglądam u prof. dra Stanisława Kofalczyńskiego, naukowca Politechniki Poznańskiej, znawcy zagadnień ochrony przyrody, zwłaszcza wód (między innymi od 1968 roku, dla PAN, bada zagadnienia zachowania równowagi biologicznej w ciepłych jeziorach konińskich). Mapka jest sugestywna, budzi nieodpartą skojarzenia.

— Barwy oznaczają, że prawie wszystkie wody w rzekach są „chore”. Czy nie ma od tego odwrotu? Rozwój przemysłu jest koniecznością. Czy wobec tego koniecznością jest również postępowanie coraz bardziej niszczenie przyrody? — pytam profesora.

— Nic podobnego. Nie uznaję żadnego „fatum” ciążyącego nad rzekami i w ogóle nad przyrodą. Cywilizacja przemysłowa nie musi i nie może być takim „fatum”. Czystość naturalnego środowiska ludzkiego może być zachowana przy pełnym rozwoju przemysłu. Choć bez mała samobójczy sąd o nieuchronności zanieczyszczenia wód podziela wielu ludzi. Powtarza się go dość często, ale chyba bez pełnego zrozumienia groźby, jaką w sobie zawiera.

— Skąd się bierze taki sąd?

— Z niewiedzy o przyczynach zanieczyszczenia. Przekonanie o nieuchronności szkodliwym wpływie przemysłu na przyrodę pogarsza sytuację, bo sam ten przemysł rozgrzesza i działa hamującą na akcję ochrony wód.

— Proszę o kilka przykładów przyczyn.

— Najgroźniejsze dla rzek są ścieki, zwłaszcza przemysłowe. Mniej groźne są ścieki miejskie, bo ich oczyszczenie jest technicznie opanowane i budowa oczyszczalni to przede wszystkim sprawa środków na ich budowę i eksploatację. Inaczej rzecz się ma ze ściekami przemysłowymi. Uważa się, że jedyną ochroną przed nimi jest również budowa oczyszczalni, ale sprawę uważa się za straconą, bo nigdy nie starczy na to pieniędzy. Tymczasem groźbę ścieków przemysłowych można zlikwidować przez racjonalną zmianę technologii produkcji. Zyskują na tym nie tylko rzeki, ale i zakłady przemysłowe, a w konsekwencji jest to ogromny zysk dla narodowej gospodarki. Chocby produkcja cukru, w której Polska zajmuje jedno z czołowych miejsc w świecie. Przy stosowanej dotąd technologii 40 proc. zanieczyszczeń trafiało do rzek i jezior. Należałoby upowszechnić nie wszędzie stosowaną produkcję metodą tzw. dyfuzji ciągłej (aparatura produkowana jest już w kraju). Według informacji Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego metoda ta do 1972 roku wprowadzona będzie we wszystkich cukrowniach w kraju. Obniża ona straty cukru przeciętnie o 4 promille, co w skali kraju da

ton fenolu w ciągu roku czyni z niej zatruty ściek pozabawiony ryb, roślin i groźny dla człowieka.

— Utrzymanie całkowitej czystości rzek nie jest chyba możliwe? Jakaś część nieczystości zawsze do nich trafi...

— Tu musimy naszych czytelników wtajemniczyć trochę w „życie wewnętrzne” rzek. Rzeka jest rodzajem żywego organizmu. Dokonuje się w niej nieustanny proces samoregulacji i przemiany materii. Najistotniejsze zjawisko w rzece to tzw. biodegradacja; skomplikowane formy materii przekształcają się, za sprawą bakterii, w prostsze. Związki organiczne rozkładają się i przechodzą w nieorganiczne. Biodegradacja tych związków to inaczej samooczyszczanie się wody. Rzeka posiada znaczną „moc przerobową”. Zanieczyszczenia do pewnego stopnia przez fabrykę — po kilkudziesięciu kilometrach jest już czysta. Gdy jednak zanieczyszczeń i trucizn (a i z tym rzeka sobie radzi) jest zbyt wiele, rzeka „martwieje”, „dusi się”. Glin, ryby, rośliny i inne wyższe organizmy. Rzeka przemienia się w niezdolny do niczego, trujący otaczającą przyrodę ściek. Rzecz nie w tym, aby rzeki nie zabrudzić, ale w tym, aby jej nie przeciążyć brudami aż do „zabicia” jej.

Znajomość technologii stanowi o nowoczesności dzisiejszej ochrony wód. Bez tego nie można wskazać efektywnych środków zaradczych. Trzeba zbadać technologię danego zakładu, przeprowadzić wręcz śledztwo, aby stwierdzić, gdzie jest błąd i co naprawić. Należy utrzymywać w ludzkiej świadomości przekonanie, że można uratować wodę przez unowocześnienie i racjonalizowanie produkcji, pogłębić poczucie odpowiedzialności za naturalne bogactwo — oto cele mojej pracy. Jestem przekonany, że u nas, gdzie dobro wspólne i perspektywiczne stawia się ponad dobro cząstkowe i doraźne — realizacja takich celów jest możliwa i łatwiejsza.

Rozmawiał:
MARCIN BAJEROWICZ

Z pracowni poznańskich naukowców

czalni tych ścieków. W sumie — dla kraju zysk rzędu miliardów złotych.

Podobnie z fabrykami płyt pilśniowych. W pewnym zakładzie przy produkcji 72 ton płyt na dobę do rzeki spływało niepotrzebnie 14 ton miazgi drzewnej. W skali rocznej jest to w jednej tylko fabryce strata 2 000 ton drewna i niepotrzebne zanieczyszczenie rzeki. Gdyby jeszcze w takich wypadkach budować zakładami oczyszczalni, byłoby to z ekonomicznego punktu widzenia czyści absurd. Można tego uniknąć przez przestrzeganie zasad technologii i odwłóknienia ścieków. Ze jest to możliwe, świadczą wyniki niektórych fabryk.

Analogie znajdziemy też np. w garbarniach, mleczarniach, roszarniach czy w produkcji fenolu. Przyczyną obecności chromu w ściekach pewnej garbarni była bardzo prymitywna technologia przyrządzania różnorodnych barwników. Ilość chromu w ściekach można było tam zmniejszyć o 99 proc., co dawałoby oszczędność 22 ton chromu rocznie. Również to, czym mleczarnie zanieczyszczają rzeki, można z powodzeniem uratować jako cenny surowiec dzięki prostym zabiegom: pełnemu zużyciu serwatki czy wykorzystaniu na paszę pierwszych wód z płukania masła, której przecież brakuje, lub dzięki dokładnemu opróżnianiu z mleka konwii i zbiorników.

Najgroźniejszą trucizną naszych rzek jest fenol, o którym wiele mówi się i pisze jak o jakiejś „sile fatalnej”. Po zbadaniu metody produkcji w jednym z zakładów stwierdzono, że można by zaoszczędzić rzecze 1 400 ton fenolu rocznie, zyskując tym samym wielką ilość surowca i unikając niezmierznie kosztownego oczyszczania ścieków fenolowych. A wprowadzenie do rzeki 1 400

wśród młodzieży umiłowania sztuki teatralnej, a ostatnio także dla krzewienia kultury polskiej wśród młodzieży NRD — są tak znaczne.

„Kultura” przypomina te wydarzenia roku 1970, które wzbogaciły kulturę polską, i polskie życie umysłowe wieloma twórcami, interesującymi, pobudzającymi osiągnięciami. Przedstawiony wybór jest niekompletny, ale na pewno traktować go można jako punkt wyjścia dla własnych ocen i uzupełnień. Spośród 17 zaprezentowanych osiągnięć wymieniamy tu niektóre:

Powieść Jerzego Brzostkiewicza „Długo i szczęśliwie”, tom wierszy Stanisława Grochowskiego



wiaka — „Nie było lata”; film reżyserii Kazimierza Kutza — „Sól ziemi czarnej”, stanowiący piękną balladę ludowo-patriotyczną osnutą na dziejach walki Ślązaków o polskość; telewizyjny serial filmowy „Kolumbowie”, zrealizowany przez Janusza Morgensterna na kanwie powieści Romana Bratnego; w zakresie muzyki — „Kosmogonia” Krzysztofa Pendereckiego, wykonana obok IX Symfonii Beethovena podczas jubileuszowego koncertu ONZ w Nowym Jorku.

„Tygodnik Kulturalny” drukuje 10 rozmów z naukowcami, literatami, aktorami, sportowcami na tematy niezwiązane z ich profesją.

Znakomity specjalista-chemik — prof. dr Dionizy Smoleński mówi o telewizji:

„Jako fachowiec muszę mieć dobrą orientację nie tylko w swojej specjalności, ale również muszę interesować się tym, co dzieje się w humanistyce, polityce itp. Przysłuchuję się chętnie telewizyjnym dyskusjom humanistów. Kiedyś powiedziałem takie zdanie, i chętnie je tu powtórzę: nie widziałem w swoim długim życiu dobrego inżyniera, który nie byłby w części chociaż humanistą. Istnieje sporo ludzi z powodzeniem uprawiających inżynierskie rzemiosło, ale nie mających poza tym absolutnie żadnych zainteresowań. Otóż ci inżynierowie, proszę mi wierzyć, to nie są dobrzy inżynierowie”.

Architekt prof. dr Wiktor Zin, znany szerokiemu ogółowi, zwłaszcza ze swoich interesujących gawęd telewizyjnych zatytułowanych „Piórkiem i węglem”, mówi o potrzebie ochrony naturalnego środowiska człowieka.

„Argumenty” w cyklu „Ideologie XX wieku” zamieszczają publikację Zygmunta Szymańskiego o de gaulizmie. W „lit” znajduje się rozstrzygnięcie konkursu dla studentów p. „Moja praca wakacyjna”, w którym jedną z nagród otrzymał student z Poznania (UAM). Jednocześnie tygodnik publikuje tekst wyróżniony i nagrodą.

LEKTOR

Michał Wojewódzki, warszawski dziennikarz, wydał ostatnio rewelacyjną książkę „Akcja V-1, V-2”. W poprzednim odcinku przedstawiliśmy drogę głównego konstruktora rakiet hitlerowskiej „cudownej broni” Wernera von Brauna do kariery, jego służbę Hitlerowi i III Rzeszy oraz przejście po wojnie na służbę Amerykanów, której dotychczasowym uwięzieniem była konstrukcja rakiety Saturn używana do realizacji programu Apollo i lądowania człowieka na księżycu. W oparciu o tę książkę — dziś o wyspie Uznam, którą von Braun przekształcił w brojnię III Rzeszy.

Michał Wojewódzki przedstawia „Akcję V-1, V-2”

Prospekty i przewodnicy NRD kierując turystów po wyspie Uznam, do miejscowości Zinnowitz, wskazywały małą wioskę, rozsiadłą nad samym wybrzeżem — powiadają: to Peenemuende, słynne Peenemuende. To wystarczyłoby wzbudzić zainteresowanie i dreszcz emocji. Za czasów Hitlera był to ośrodek doświadczalny, tu powstawała w najściślejszej tajemnicy rakietami zwanymi przez konstruktorów A-4, w historii zaś znana pod nazwą V-2.

Angielski pisarz D. Irving podaje:

„W samym sercu sosnowych lasów wycięto wielkie polacie, założono pola eksperymentalne, wydobywano laboratoria i warsztaty. Na rozkaz głównodowodzącego armii lądowej, von Brauchitscha rozpoczęto budować fabryki próbnich serii, w których miały być opracowane i wypróbowane metody do produkcji masowej rakiet A-4... Armia lądowa wybudowała w Peenemuende własną elektrownię, fabrykę do wyrobu płynnego tlenu oraz wiele dalszych fabryk, które miały zamaskować produkcję śmiertelnej broni.”

Peenemuende w bardzo krótkim czasie przekształcono w prawdziwą twierdzę, zbudowano odpowiednie fortyfikacje i zasieki z ochrony. Autor książki podaje, że „prawo wejścia miało tylko ten, kto okazał przepustkę specjalną z fotografią. Kolor przepustki wciąż zmieniano”.

W tak zwanym „zakładzie Zachód” pracował von Braun. Tam też powstała rakietami A-4, słynna broń odwetowa nr 2, która otrzymała z czasem nazwę V-2. Z kolei zapadła decyzja, że przy pomocy armii lądowej i dla niej skonstruuje się rakietę dalekosiężną V-2, a przy pomocy lotnictwa i dla niego rakietę — „bombę latającą” V-1. Ta ostatnia, zwana też żartobliwie „pestką wiśni”, a jak opisuje ją autor była po prostu małym samolotem. Wyrzucano ją z katapulty, a

WYSPA ZBRODNI

sterowanie po wyznaczonym z góry torze odbywało się za pomocą tzw. automatycznego pilota.

A oto dane o tej „pestce wiśni”: rozpiętość skrzydeł 5,40 m, szerokość skrzydła 1,10 m, długość bomby 8,4 m, ciężar całkowity 2160 kg, prędkość maksymalna 580 km na godzinę, przeciętny pułap lotu 600—1000 m. Ładunek wybuchowy odpowiadał bombie o ciężarze 1000 kg.

Zarazem armia lądowa domagała się rakiet przewyższających zasięg hitlerowskiej artylerii i takie zadanie postawiono przed konstruktorami V-2.

W tej brojni III Rzeszy pod kierownictwem von Brauna pracowali w różnych okresach czasu do dwudziestu tysięcy naukowców, konstruktorów, inżynierów i techników. Von Braun ściągając najwybitniejszych specjalistów pracujących w koncernach przemysłowych III Rzeszy oraz z uniwersytetów i instytutów. Personalnie dzielił się na grupę naukową i grupę organizacyjną. Na czele pierwszej stał von Braun, drugą kierowali generałowie armii i wysokich stopni oficerowie.

W marcu 1939 r. naukowców w Peenemuende odwiedził sam Hitler. Oto jak tę wizytę opisuje J. Mader:

„Mjr Dornberger przed ustawioną w szeregu kolumną rakietowców wyprzedził się i złożył meldunek. Hitler uniósł rękę w pozdrowieniu. Ustawieni w szeregu mogli spocząć. Do przodu wysunął się Wernher von Braun. Białolicy baron, który w tych dniach ukończył dwadzieścia siedem lat, wysił sił w precyzyjny sposób swoje abe rakietowe. Jak się mogło okazać, doskonale on zasugerował ma larczowi pokojowemu nieodwołność i użyteczność broni rakietowej dla planów zdobycia świata. Wybrane zwroty z języka partyjnego, z rozhistoryzowanego repertuaru X Zjazdu Partii w Norymberdze, pomieszczone ze spekulacjami wojskowej strategii i minimum szczegółów technicznych, wywołały z góry wykalculowany efekt”.

Cytowany J. Mader dodaje, że potem odbyły się próby wystrzelenia rakiet, a na spotkaniu w kasynie Hitler mruknął pod swoim wąsikiem: „To było jednak coś potężnego”.

Podobno ta reakcja Hitlera wprawiła cały personel w wielką radość. Podobno jednak i „uczeni z wyspy mózgów” nie zawsze cieszyli się poparciem Hitlera, gdyż grały w otoczeniu wodza różne grupy interesów i one, każda na swój sposób, chciały osiągnąć swe cele kosztem stoperdowania celów grupy innej. Znałe są przecież z literatury historycznej

różne konflikty między armiami, dowódcami, szczególnie zaś wojskowych denerwowała uprzywilejowana pozycja Goeringa, marszałka lotnictwa.

3 października 1942 r. dokonano eksperymentu.

D. Irving tak opisuje ten moment:

„...pędząc z rykiem wzdłuż niemieckiego wybrzeża Bałtyku (V-2) osiągnęła odległość stu dziewięćdziesięciu km. Rakietą funkcjonowała bezbłędnie, liczne kamery sfilmowały jej start”.

Dr von Braun miał wówczas oświadczyć: jedynym błędem było to, że „rakietą wylądowała na niewłaściwej planecie”.

Z czasem do grup interesujących się badaniami rakietowymi, do armii, lotnictwa, przemysłu, dołączyło SS i sam Himmler. Wyspa rakietowa, wyspa mózgów, zaczęła się przekształcać w wyspę zbrodni. Do Peenemuende ściągano więźniów z obozów koncentracyjnych, a 16 kwietnia 1943 r. do bazy przyjeżdża Himmler. Von Braun usłyszał wówczas od Himmlera:

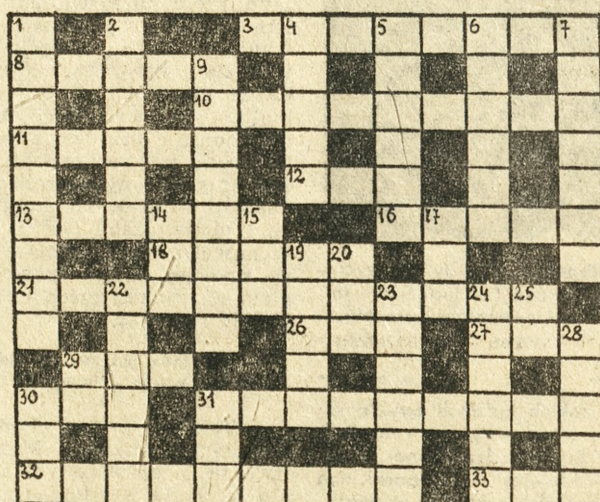
„Jeśli Fuehrer zdecydował się udzielić swego poparcia realizacji broni rakietowej, wtedy pana praca jest już nie tylko sprawą urzędu zbrojeniowego armii lądowej. Należy ona do całego narodu niemieckiego. Ja biorę na siebie zadanie ochrony jej przed sabotażem i zdradą”.

KRZYŻÓWKA NR 51

Poziomo: 3. ozdoba, kamień grobowiec, 8. imię znanej piosenkarki francuskiej, 10. konkurent mioty, 11. warzywo, 12. przeniesienie, 13. samolubstwo, 14. szeroka, piaszczysta droga, 18. u stóp Mysiej Wierzy, 21. nauka o oceanach i morzach, 26. miara pow. ziemi, 27. nasz sąsiad zachodni, 29. as 30. ciało lotne, 31. koklusz, 32. cesarz Marek, 33. marzenia, rojenia.

Pionowo: 1. ciężki kof. roboty rasy francuskiej, 2. miejscowość wypoczynkowa blisko Koszalina, 4. laso, 5. nakrycie głowy siostr zakonnych, 6. imię jednej z pralek, 7. odgłosy burzy, 9. linia pozornego zetknięcia nieba z ziemią, 14. Cembryńska, 15. dba o czystość miasta, 17. brytyjskie lotnictwo w skrócie, 19. kłama, 20. prezydent piekiet, 22. załoga, 23. foremny kawał papieru, 24. cząstka słowotwórcza, wystawiona w rdzeń wyrazu, 25. 100 m, 28. na budynkach, 29. zaimek osobowy, 30. zabawa rozrywka, 31. stępka, ka.

Pomiędzy Czytelników. Którzy do dnia 25 grudnia 1970 r. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 51.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 50

Poziomo: dzwon, opium, anons, model, maser, osada, kwarta, Ananke, lin, drewno, tarcja, „Antek”, obiad, rewia, „Iskra”, aktor, notes.

Pionowo: dymek, wydra, nalo, lora, Osman, Ibsen, morze, salon, Dante, war, rów, Aar, kij, Dora, Egipt, nadir, ekran, chwata, Araks, teka.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Barbara Bankowska — Poznań, Niestachowska 52 m 77, 2. Barbara Noskiewicz — Poznań, Wołyńska 16 m 1, 3. Emilia Szczapańska — Poznań, Śniadeckich 20 m 6.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Przedświątecznie

Część czasopism ukazała się w zwiększonej objętości, już na święta. Sporo w nich różnorodnych artykułów, także tekstów literackich. Na niektóre z nich kawy publikacji chcielibyśmy tutaj zwrócić uwagę.

W „Głosie Nauczycielskim” Henryka Wielebskiego publikuje reportaż pt. „Barwy życia” — o nauczycielce Urszuli Wierzbickiej, która pracuje w Berlinie, mieszka w Poznaniu, a pracę doktorską przygotowuje w Warszawie. W sfoicy NRD uczy języka polskiego w jednej z tamtejszych szkół średnich, a jednocześnie zaznajamia młodzież niemiecką z całokształtem naszej kultury: z Grotowskim i Broniewskim, z Wajdą i Pendereckim, z architekturą, malarstwem i zabytkami. I tam też — w Berlinie — prowadzi kółko teatralne, bo sama od dawna uprawia w szkołach, gdzie uczy, to co nazwać można jej wielką przygodą teatralną. Z tego znana była już w Słupcy, gdzie w latach 1955 — 65 uczyła w tamtejszym liceum języka polskiego.

Warto bliżej zapoznać się z sylwetką tej nauczycielki, której zasługi dla krzewienia

W OFM sterują jakością produkcji

Z dniem 15 bm. w trzech zakładach Obornickich Fabryk Mebli: w Chodzieży oraz Obornikach nr 1 i 2 wprowadzono — tytułem próby — metodę kompleksowego sterowania jakością produkcji. Celem tej metody jest przede wszystkim zapobieżenie stratom, związanym z kosztami wynikającymi na skutek braków produkcyjnych, nienaprawialnych lub nakładami na naprawę braków, które obciążają koszt własny produkcji. Ponadto metoda kompleksowego sterowania jakością ma na celu wyeliminowanie wadliwości wyrobów przemysłowych, przekazywanych użytkownikowi. Wadliwości te bowiem pociągają za sobą koszty napraw, zwiększenie częstotliwości zakupów, co naraża na straty nabywców.

Pragnie się jednocześnie

odpowiadamy

Regizra z Wrześni. — Ulgoze bilet miesięczne dla uczniów dojeżdżających do szkoły są wydawane niezależnie od stanu majątkowego ich rodziców. (3112)

Czytelnik z Nowego Tomysia. — Jeżeli teściowa z tytułu dożywocia zajmuje pokój (izbę), jest Pan zobowiązany założyć w nim światło. (3186)

Halina K. Oborniki. — Zaburzenia w widzeniu barw, lub ślepotę barw, to wady najczęściej wrodzone i przeważnie nieuleczalne. Radzimy jednak zasięgnąć porady lekarza okulisty. (3011)

P. O. Środa. — Nylonowych filarek nie należy prasować. Wystraszcy je przepraca kilka razy, aż woda będzie czysta, wypłukać i wysuszyć bez rapinania; można je również zawieszać, po wypłukaniu (mokre) wprost na okna. (3187)

Halina z B. — Dziecko chore na padaczkę może uczyć się do szkoły normalnie. Dziecko takie powinno być pod stałą opieką lekarza. (3174)

Janina ze Środy. — Małe, piękne ubarwienie, ruchliwe ptaszki, to prawdopodobnie sikorki — bogatki a nie kanarki jak sądzisz. Sikorki możesz karmić nasionami konopi, maku, słonecznika, rzepiku. Od czasu do czasu połóż im do karmnika kawałek tuszecy. (3211)

Z Pniew

Zgaduj-zgadula

Koło Terenowe ZMS w Pniewach zorganizowało zgaduj-zgadulę na temat „Sport w PRL”.

W imprezie, w której liczny udział wzięli młodzież i dorośli mieszkańcy miasta, wystąpił z programem artystycznym zespół „Orkany” oraz laureatka Festiwalu Piosenek Radzieckiej w Zielonej Górze — Elżbieta Kurowska. (mr)

Praca Nauka

Ogrodnika. dobrego fachowca uprawy warzyw i kwiatów pod szkłem, do pracy samodzielnej w Krakowie — przyjmie. Oferty 42845 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K8784

Doręczycielki uczyć się zatrudnić, mieszkanie zapewnić. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45399g.

Dochodząca pomoc do rocznego dziecka potrzebna. Szamotulska 75 m. 2. tel. 439-70. 45404g

Przyjmę dwie panienki w naukę kapelusznictwa damskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45194g.

stworzyć korzystne rezerwy produkcyjne oraz surowcowe, które przeznaczyć będzie można na uruchomienie produkcji nowych, poszukiwanych na rynku artykułów.

Po kwartale próby — o ile okaże się pomyślna — metodę tę wprowadzi się również w pozostałych siedmiu zakładach OFM. Przedsiębiorstwo to podjęło więc ambitne zadanie na rzecz pracy bezbrakowej i wyższej jakości produkcji.

(bop)

Ze Średzkiego

Młodzież bliżej regionu

Ostatnie plenum krótkoszyńskiego ZMS-u poświęcono podsumowaniu akcji „Lato-70”. Omówiono wyniki pracy ochotniczych hufców, m. in. przy wykopkach.

Proponowano urządzenie hufców w bardziej atrakcyjnych miejscowościach, apelowano o zapewnienie rozrywki pracującącej na wsi młodzieży, narzekano na nie w pełni zapewniony front pracy. Przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji OHP wyjaśnili, że tylko szczególnie dobre wyniki i specjalistyczny charakter pracy mogą zadecydować o wyjeździe grupy poza województwo. Chodzi bowiem by podczas „pracowitych wakacji” silniej związać młodzież z własnym regionem.

(wil)

Z Szamotulskiego

Organizatorzy obsługi rolnictwa — pierwsza pomoc fachowa

Wszelchna obsługa rolnictwa ma ogromny wpływ na intensyfikację produkcji rolnej. Parę lat temu odczuwało się w pow. szamotulskim niedostatek fachowej obsługi. Rolnik, kupujący sprzęt, nie mógł oczekiwać na udzielenie instruktażu, dotyczącego obsługi, konserwacji itp.

Dzisiaj w każdej z ośmiu gminnych spółdzielniach powiatu zatrudnieni są tzw. organizatorzy. Są to ludzie z wykształceniem rolniczym i długim stażem pracy w rolnictwie. Podstawowym ich zadaniem w br. było ułatwienie kontaktów między szeregiem branż, działających w GS w zakresie obrotu rolnego, a samymi producentami — rolnikami. Widoczne to było w zapopatrywaniu gospodarstw w

środku produkcji, udzielaniu poradnictwa fachowego, upowszechnianiu postępu technicznego na wsi, zakładaniu poletek doświadczalnych itp.

Do innych równie ważnych zadań należało sporządzanie zapotrzebowania pasz dla rolnictwa, udział przy odbiorach jakościowych materiałów siewnych i zbóż do punktów skupu GS, kontrola składowania pasz w magazynach, udział w lustracji pól kontraktowanych oraz prawidłowy rozsiew nawozów na uprawy. Organizatorzy obsługi rolnictwa, wraz z agronomami gromadzkimi, przyczynili się w dużym stopniu do zaspokojenia potrzeb produkcyjnych gospodarstw rolnych w Szamotulskim. Zdobytą coraz większe uznanie w środowisku wiejskim. (mr)

Silnik komplet wraz z skrzynią biegów do samochodu Renault 10 major — sprzedam. Wyjechał, Wrocławskie Bielawy, Kłeka 4. 45378g

Amatorska hodowla kanarków, pilne śpiewaki — czerwona, biała, żółta, po pielatą, kasztanową również samczki sprzedam. Śniadeckich 4 m. 10. 45363g

Sprzedam tanio fortepian marki Hagspiel-Ruschpfer. Proszę telefonować 314-63, godz. 18—20. 45412g

Sprzedam rozsądnie pomidorów szklarniowych, od bioł styczeń, luty. Józef Wiśniewski, Tarnowo Podgórne, tel. 19, pow. Poznań. 45408g

Sprzedam tapczan, fotele, stół okrągły, łóżko żelazne, ozdobne jadalnie. Tel. 455-37. 45354g

Uwaga, dziewczynki chalcunicki, sprzedam kolektor elektryczny — szpu leże do zwijania wężu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45381g

Sprzedam trawiarke i podorywacz do Zetora. Antoni Baranowski, Wszembórz - Libory, poczta Bolesław. 45410g

Sprzedam kask pancerny. Tel. 706-86. 45171g

Okazja — sprzedam dywan 3 na 2 (ślizny wzór) oraz kofrę puchową i lodówkę (Polar 160). Wiadomość: Matejki 35 m. 3, Jankowska — od godz. 13—16. 45176g

Kożuszek męski rozmiar 52 i damski rozmiar 46 — modne, sprzedam. Chelmońskiego 5 m. 22, godz. 16—18. 45181g

Sprzedam ubranie nowe ciemne, wzrost 1,70. Rozmiar 5 a m. 1 a. 45186g

Sprzedam futro nowe — czarne łapki karakulowe. Plac Bernardyński 1 m. 3. 45224g

Sprzedam spawarkę transformatorową. Poznań — Gwardii Ludowej 46, Elektryczniacy. 45241g

Pralkowirówkę czeska — sprzedam. Poznań, Rogozińska 11. 45248g

Pilnie sprzedam fortepian krótki wieński, cena 5.000.—. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45251g

Sprzedam fotele dentystyczne — polowy, mały reflektor, dentystyczny becznik, bufet stołowy, wiadro, fotele klubowe. Wiadomość: tel. 436-39. 45256g

Sprzedam owczarka alzac kiego 22-miesięczny z rodowodem, tylko w dobre ręce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45273g

Sprzedam platformę 1,3 tony na ogumieniu 650x16. Poznań, Głogowska 404. 45307g

Futro beżowe nutrie nowe, duży rozmiar, sprzedam. Lampego 3 m. 2. 45319g

Skórki norek sprzedam. Tel. 701-72. 45323g

Sprzedam wysokiej jakości maszyn: stolarskie z napędem elektrycznym oraz różne forniry. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45324g

Przycepkę bagażową dwukolową do samochodu osobowego — sprzedam. Poznań, Jackowskiego 39 m. 1 a. 45331g

Samochody

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód Wolgę, w dobrym stanie. Mosina, Cichodźki, Rynek 3. tel. 225. 45286g

Simca 1301 biała, 1968 r., przebieg 40 tys., sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45263g

Sprzedam samochód

Zdobyli kółka olimpijskie

Wydział Młodzieżowy Poznańskiego Okręgu Związku Bokserskiego ustalił listy zawodników, którzy uzyskali normy trzeciego kółka olimpijskiego. Zawodników takich jest 14 z klubów: Warty Srem, Zagłębia Konin, Sokola Piła, Prosy Kalisz i Olimpii Poznań. Ponadto młodzi pięściarze, którzy wygrali 10 walk uzyskali normy na pierwsze kółko olimpijskie. Zdobyli je reprezentanci następujących klubów: Olimpia — 10, Stella i Prosa — po 8, Zagłębie — 5, Polonia — 4, Budowlani — 3 oraz Warta i Ostrovia — po 2.

dalekopisem

HOKEIŚCI — JUNIORZY PRZEGRALI W MOSKIEWIE

Reprezentacja Polski juniorów w hokeju na lodzie rozegrała w piątek drugi mecz w Moskwie. W spotkaniu z młodzieżową drużyną moskiewskiego Spartaka, Polacy przegrali 9:11 (3:3, 3:8, 3:2).

UDANY REWANŻ

W piątek wieczorem rozegrany został w Ostrowie rewanżowy, między dwoma zespołami z hokeju na lodzie, w którym reprezentacja Czechosłowacji przegrała ze Związkiem Radzieckim 0:6 (0:3, 0:3, 0:0).

HOKEJOWY PUCHAR EUROPY

W spotkaniu 3 rundy Pucharu Europy w hokeju na lodzie, mistrzowska drużyna NRD Dynamo Weisswasser przegrała na swoim lodowisku z mistrzem Szwecji — Brynäs IF Gävle 3:5 (0:2, 2:1, 1:2).



Drużyna hokejowego mistrza Węgier Ujpest DOZSA pokonała w pierwszym spotkaniu o Puchar Europy mistrzowską drużynę Włoch Cortina Doria 3:1 (0:0, 2:0, 1:1).

PORAŻKA HOKEISTÓW SZWEDZI

W Helsinkach rozegrano między państwowy mecz hokejowy, w którym Szwecja przegrała niespodziewanie z Finlandią 4:5 (1:2, 1:1, 2:2). Tak więc Finowie zrewanżowali się Szwedom za porażkę dwa dni wcześniej 4:8.

REMIS LEGII W MAROKU

Piłkarze stołecznej Legii w drugim z kolej meczu podczas swego tournée wystąpili w Casablance. Legioniści zmierzyli się z reprezentacją Maroka, która przygotowuje się do występu w Pucharze Afryki (27 bm.). Z Algierii i zremisowali 1:1. Do przerwy wynik był bezbramkowy.

SZWECJA — SZWAJCARIA 18:12

Reprezentacja Szwecji w piłce ręcznej mężczyzn pokonała w miejscowości Hudiksvall Szwajcarię 18:12 (10:5).

GRUDZIEŃ
20
Niedziela

21
Poniedziałek

Dominika
Tomasza
Słońce: 7.42—15.25

TEATR

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Stara kobieta wysiaduje”; OPERA — g. 19 „Don Carlos”; OPERETKA — g. 15 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 przedstawienie zamkn. g. 17 „Białwanowa bajka”.

PONIEDZIAŁEK

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Ptak”; pozostałe teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Notec: „Czerwony płaszcz”; „Paragon gola”; Cera-mik; „Topkapi”; „Ostrożnie babciu”; CZARNKÓW: „Angelika i sultan”; „Rozbójnicy syberyjscy”; „Rozbójnicy”; „Romeo i Julia”; „Krotoszyń”; „Człowiek w pięknych miedziach”; „Zabójcy”; „Cierpienia młodego Bohacza”; OSTROW Ród: „Inwazja potworów”; „Shalako”; „Słońce”; „Sparakus”; OSTRESZÓW: „Angelika i sultan”; „Prawdziwe oczy”; „Bitwa nad Neretwą”; „Bitwa nad Neretwą”.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
20/21 XII 1970 Nr 302 (4346)

Koszykarze Lecha na półmetku

Już od wielu lat koszykówka należy do najbardziej popularnych sportów w Wielkopolsce. Świadcą o tym najlepiej wypelnione po brzegi sale, które nie mogą pomieścić wszystkich entuzjastów koszykówki. Szczególnie wielkim zainteresowaniem cieszą się występy koszykarzy Lecha, naszego czołowego zespołu, który w rundzie jesiennej sezonu mistrzowskiego 1970/71 spisywał się bardzo dobrze.

Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie koszykarzy I ligi, odbywają się nieco innym systemem niż w latach poprzednich. Zespoły rozgrywają w sobotę i niedzielę mecz i rewanż z tym samym przeciwnikiem. Spowodowało to znaczne zwiększenie liczby spotkań. Każdy zespół rozegrał w I rundzie po 18 meczów. Wymagało to od wszystkich uczestników rozgrywek znacznej ilości przygotowania kondycyjnego niż w latach poprzednich. Warto tu dodać, że w tegorocznych mistrzostwach poza beniaminkiem I ligi Spolem Łódź, uczestniczył bardzo wyrównana stawka i właściwie w żadnym spotkaniu drużyn zajmujących miejsca od pierwszego do dziewiątego nie ma zdecydowanych faworytów. Tym samym nie może być mowy o tzw. ulgowych meczach.

Koszykarze Lecha zakończyli pierwszą rundę na szóstym miejscu. Na 18 rozegranych spotkań 9 zakończyło się ich zwycięstwami.

Hokej na lodzie

Mistrzostwa okręgu poznańskiego

Z udziałem zespołów z Gorzowa, Szczecina, Wrześni i Poznania rozgrywane są mistrzostwa okręgu poznańskiego w hokeju na lodzie w kategorii seniorów i juniorów. Rozgrywki te prowadzi Poznański Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie.

W mistrzostwach seniorów biorą udział drużyny Zjednoczonych Wrześni, MKS Września, Linii Szczecin oraz Cybiny Poznań. Pierwsze mecze rozegrane zostaną w styczniu przyszłego roku. 2 i 3 stycznia 1971 r. Zjednoczeni grać będą na własnym lodowisku (w wypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych w Poznaniu) z Linia Szczecin. 4. I — MKS spotka się z Cybiną, zaś 8. I — ze Zjednoczonymi.

W rozgrywkach juniorów startują Stilon Gorzów, MKS Września i Cybina Poznań. Już dzisiaj w niedzielę o godz. 9.30 na lodowisku „Bogdanka” w Poznaniu MKS gra ze Stilonem. 2 i 3 stycznia Cybina wystąpi w Gorzowie, natomiast 9 i 10 stycznia również w Gorzowie grać będzie MKS. (S)

Zdobyli 27 pkt. mając stosunek koszy remisowy 1355—1355. Warto tu dodać, że poznaniacy w rundzie jesiennej 10 spotkań rozegrali na obcym terenie, zaś tylko 8 przed własną publicznością. Niewątpliwie największym wyczynem kolejarzy było zwycięstwo nad liderem tabeli, najpotężniejszym kan dydatem do tytułu mistrza Polski na rok 1971 — Wybrzeżem Gdańsk, w którego szeregach gra najsukcesowniej obecnie polski koszykarz Jurkiewicz. Mieli jednak poznać również potknięcia, jak np. porażka z Górnikiem Walbrzych poniesiona w Poznaniu.

Kiedy przed rozpoczęciem tegorocznych rozgrywek rozmawialiśmy z trenerem koszykarzy Lecha — Wiktoorem Haglauerem, zapowiedział on, że nadchodzące rozgrywki będą bardzo ciężkie i każdy punkt liczyć się będzie na przyszłową wagę złota. Oceniając udział Lecha w rundzie jesiennej, również zwróciliśmy się do W. Haglauera, który powiedział nam:

— Start moich chłopaków w prowadzonych nowym systemem rozgrywek mistrzowskich był udany. Wydaje mi się, że graliśmy znacznie lepiej niż w ubiegłym sezonie. Ze wszystkimi czołowymi zespołami naszego kraju stoczyliśmy równorzędne pojedynki i jeżeli przegraliśmy, to po bardzo wyrównanej walce. Układ rozgrywek w I rundzie był dla nas raczej niekorzystny, gdyż z takimi zespołami jak Legia, Śląsk, AZS W-wa i Polonia W-wa graliśmy na wyjazdach. Mimo to udawało się nam odnieść zwycięstwa na obcym terenie. Aktualnie naszym największym mankamentem jest brak odpowiednich rezerw, co odbijało się zresztą na wynikach. Właśnie w takich spotkaniach jak z Polonią, Legią, Wisłą i Górnikiem, które w sobotę rozstrzygniemy na swoją korzyść, zwycięstwo czołowych naszych zawodników spowodowało, że niedzielne rewanże kończyły się naszymi porażkami.

Jeżeli chodzi o przygotowania do II rundy, która rozpoczyna się 30 stycznia, to już w ostatnim dniu tego roku wyjeżdżamy do Francji. Rozegramy tam 3 mecze, w tym jeden z reprezentacją Paryża. Po powrocie rozpoczynamy intensywne treningi. Chcielibyśmy również rozegrać kilka spotkań towarzyskich.

Tyle W. Haglauer. Ze swej strony chcielibyśmy dodać, że w II rundzie sytuacja poznaniaków jest znacznie korzystniejsza. Przyjmują oni u siebie zespoły Śląska,

AZS-u W-wa, Spolem Łódź, Polonią W-wa i Legią W-wa. Wszystkie te mecze mogą rozstrzygnąć na swoją korzyść, co naturalnie wpłynęłoby korzystnie na ich pozycję w tabeli.

Druga runda upłynie również pod znakiem pojedynku Chojnickiego z Lecha i Łopatki ze Śląska o drugie miejsce na liście najlepszych strzelców. Obecnie Chojnicki znajduje się na drugiej pozycji mając 440 pkt., zaś Łopatka na trzeciej — 435 pkt. Zdecydowanym faworytem w tej klasyfikacji jest Jurkiewicz z Wybrzeża, który zgromadził na swoim koncie 587 pkt.

MACIEJ STABROWSKI

dla każdego...

Zasłużony trener bokserski Polski — Feliks Stamm rozpoczął 70 rok życia. W ciągu ostatnich 25 lat, pod jego kierownictwem nasi reprezentanci zdobyli na Olimpiadach 6 złotych medali i 22 tytuły mistrzów Europy.

Wiosłarskie mistrzostwa Europy kobiet rozgrywane są od 1945 r. W 14 dotychczasowych mistrzostwach zawodniczki ZSRR triumfowały — 58 razy, NRD — 16, Węgry — 5, Rumunia — 3, CSRS — 2 i NRF 1. Konkurencje wiosłarskie kobiet nie są objęte programem olimpijskim.

W Federacji Sportowej Włóknarzy okręgu poznańskiego sport wyczynowy uprawiany jest przez członków 6 następujących klubów: Włóknarz Kalisz, Tur Turek, Mewa Poznań, Obrza Zbąszyń, Lipno Stęszew i Admira Poznań.

Siatkówka

Kolejne zwycięstwa Victorii Jarocin

Doskonale w tym sezonie spisują się siatkarze Victorii Jarocin, występujący w lidze międzywojewódzkiej, w której grają zespoły województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Zespół Victorii zajmuje obecnie I miejsce w tabeli a w ostatnich dwóch meczach pokonał drużynę Orlika Bugaj 3:1 i 3:0. Ze zmiennym szczęściem walczy natomiast siatkarze Zagłębia Konin i AZS-u Poznań. Zagłębie wygrało ostatnio z Gwardią Zieloną Góra 3:2, zaś w meczu rewanżowym poniosło porażkę w tym samym stosunku. AZS Poznań w

Zbąszyń stawia na młodzież

Organizacja zajmująca się przeprowadzaniem imprez i propagowaniem wychowania fizycznego i sportu na terenie Zbąszynia i okolicy jest istniejącą od 1924 r. Klub Sportowy Obrza. Jest on członkiem Federacji Sportowej Włóknarzy.

Klub ten przechodził różne koleje losu w czasie swojej długolletniej działalności. Obecnie czynne są tylko dwie sekcje wyczynowe: piłki nożnej i koszykówki (mężczyźni). Ze względu na przed wszystkim natury finansowej, likwidacji uległy sekcje: bokserska, tenisa stołowego, lekkiej atletyki i szachowa.

Sekcja piłki nożnej zrzesza około 60 zawodników. Rozgrywa spotkania mistrzowskie w klasie B. C i juniorów okręgu poznańskiego. Piłkarze walczą w klasie B, zajmując pierwsze miejsce w tabeli i mają szansę powrotu do klasy A. Awans do klasy wyższej przyczyniłby się niewątpliwie do wzrostu zainteresowania sportem w tym ośrodku.

Obecny 11-osobowy zarząd klubu, którego prezesem jest Franciszek Fleiszewicz a sekretarzem — Bogdan Kańdula — duży nacisk położył na pracę z młodzieżą. Klub organizuje w Zbąszyniu, ciesząc się zawsze dużym zainteresowaniem, rozgrywki „dzikich” drużyn. Najbardziej zdolną i do brze uczącą się w szkołach młodzież, przyjmowana jest w szeregi klubu.

Postanowiono powołać do życia w najbliższym czasie sekcję koszykówek żeńskich. Klub nie posiada własnych obiektów sportowych, lecz korzysta z administracyjnych urządzeń sportowych szkoły podstawowej i POSTIW. Zasadniczym mankamentem klubu — to brak pomieszczenia na sekretariat, co utrudnia działalność organizacyjną.

Zarządowi Obrzy w jego pracy przychodzi z pomocą powołana przez Prezydium MRN Rada Opiekunów. W skład rady wchodzi

kierownicy wszystkich miejscowych zakładów pracy. Należy więc żywić nadzieję, że obopólna, harmonijna praca przyniesie pozytywne rezultaty. (p)

Plebiscyty... plebiscyty...

W plebiscyście na „Sportowca roku 1970” w NRF brało udział 577 sportowych dziennikarzy zachodniemiejskich. Wśród kobiet zwyciężyła lekkoatletka Heide Rosen Dahl, a wśród mężczyzn — pływak Hans Fassnach.

W ankiecie europejskiej centrali amerykańskiej agencji Associated Press na najlepszych sportowców świata w 1970 r. wśród mężczyzn zwyciężył piłkarz brazylijski Pelé, a wśród kobiet — austrijska tenisistka Margaret Court.

Podczas igrzysk azjatyckich w Bangkoku za sportowca roku 1970 uznano rekordzistkę świata, lekkoatletkę Chi Cheng. (t)

W skrócie

W międzypaństwowym meczu piłki ręcznej kobiet reprezentacja Rumunii pokonała w Pradze Czechosłowację 14:10 (7:5).

W Oberhausen (NRF) rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, w którym leningradzki Zenit zremisował z miejscową drużyną Rot Weiss 1:1 (0:1). Bramkę dla gospodarzy strzelił w 43 min. Fritsche a wyrównał w 65 min. Buchalkin.

Przebijającą w Anglii reprezentację Szwedów w tenisie stołowym rozegrała dwa międzypaństwowe mecze. W pierwszym, w miejscowości Felkstone, zwyciężyli Szwedzi 5:2, natomiast w rewanżowym, w Maidstone, triumfowali Anglicy także 5:2. (t)

Szkolenie kadry trenerskiej

W Belgradzie rozpoczął się finałowy turniej o Puchar Europy w piłce wodnej. Pierwsze mecze zakończyły się sukcesem drużyny jugosłowiańskiej. Broniąc Pucharu drużyna Młodości Zagrzeb wygrała z Dynamo Moskwa 3:2 (0:0, 2:1, 1:0, 0:1). A Partizan Belgrad pokonał AIK Sztokholm 7:2 (1:0, 2:0, 2:1, 2:1). (t)

Szkolenie kadry trenerskiej

21 grudnia 1970 r. o godz. 18 w sali WSWF w Parku Kasprzaka odbędzie się szkolenie kadry trenersko-instruktorskiej w gimnastyce. Tematem szkolenia będzie: „Weznie specjalizacja sportowca w gimnastyce sportowej”. Na powyższe szkolenie zaprasza się również działaczy sportowych. (na)

odkryty na nowe; 20.20 „Piosenka z rekona”; 20.35 Płyta nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej płyty — Nowy album Joe Cocker; 21.45 Opera W. A. Mozarta — „Czarodziejski flet”; 22.05 Zimowe piosenki; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Liriki Kazimierza Iłakowiczówny; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Andrzej Bogucki.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17. 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.10 — Kurs rolniczy — „Odczół jadowiny przy remoncie stada”; 8.45 — Przypomnienie; 9.00 — TV Klub Smialych — „Wyprawa polarna”; (II) oraz film z serii „Skarby 13 domów”; 10 — Dla młodych widzów — „Młodzi muzycyści”; 10.50 — „Kwiat miłości” — fab. film ra dziecki; 11.55 — Dziennik; 12.05 — Film krótkometrażowy; 12.15 — „O piłce nożnej” oraz film „Nie samym talentem”; 12.50 — Przemiany; 13.20 — „Równy chłopak” — film prod. polskiej; 13.55 — W starciu kinie — „Najlepsze lata kina”; 14.50 — Z cyklu: „Portrety”; 15.45 — Z cyklu: „Piórkami i węglem”; 16.15 — „Koncert przy świecach” — Wykonawcy: Zespół Mu-sicac Antiquae Collegium Varso- -viense; 16.50 — Wielka gra — te- -lurniej; 17.45 — „Kowboju na dzieła”; 18.50 — fab. film angielski; 19.20 — Dobranoc i Dzień; 20.05 — „Zapraszamy na pół czarnej”; Pro-wadzenie — Andrzej Rokita. Wy-konawcy: A. Janowska, M. Koter-b-ska, S. Kozłowska, „Skaldowie”; T. Chyla, J. Ofierski, Orkiestra PR i TV w Katowicach pod dyr. L. Wikarka i inai; 21.05 — PKF; 21.15 — Estrada literacka — „Rzecz o Jesieninie”; 22.25 — Mag. sporto- -wy.

PONIEDZIAŁEK: 15.20—16.25 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Prawo gazów do skonalnych” oraz „Ciepło właściwe”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci „Zwierzywnie” — w progra-mie filmy o Przypadach psa Augs- -la i Wally Gatora; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — Wydarzenia pro-nounia; 18 — Sylwetti K. Muz- -y — Władysław Kowalski; 18.30 — Eureka — magazyn popularno-nau- -kowy; 19 — TV Przegląd Kultural- -ny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Maurice Cur- -ry — „Kzesio w szczerym polu”; Przekład — J. Kański. Reż. — J. Majewski, Wykonawcy: A. Cienie- -lowska, W. Michnikowski, M. Nie- -mirska, A. Antkowiak, oraz A. Brobowska, K. Possart, T. Barto- -sik, R. Kosierkiewicz; 21.15 — „Ra- -dziecy mistrzowie baletu”; 22.05 — Dziennik; 22.25—23.30 — Politech- -nika — (powt.).

Koral: „Piękność dnia”; PLE-SZEW: „Hombre”; poniedział. nie-czynne; RAWICZ: „Dzień oczyszczenia”; poniedział. nieczynne; RYCHTAŁ: „Dwoje na drodze”; „Planeta mała”; poniedział. nieczyn- -ne; TRZCIANKA: „Wniebowstą- -pienie”; poniedział. nieczynne; TU- -REK: „Shalako”; WOLSZTYN: „Mózg”; poniedział. nieczynne.

GNIEZNO: „Droczące zmroku”; KOSCIAN: „Bitwa o Anglie”; LESZNO: „Abel i jego brat”; po- -niedziałek „Osmi”; NOWY TO- -MYSL: „Polowanie na muchy”; i „Ostatni świadek”; poniedział. nie- -czynne; OBORNKI: „Zawodow- -cy”; poniedział. nieczynne; SREM: „Człowiek, który wymyślił życie”; SRODA: nieczynne; SZAMOTU- -ŁY: „Ruchomy cel”; poniedział. „Ru- -chomy cel”; „Kolonja Lanfieri”; WAGROWIEC: „Nie ma powrotu John’ny”; „Cierpienie wino”; ponie- -dzialek nieczynne; WRZEŚNIA: „Pojedynki w słońcu”; poniedział. nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „U stóp Pireneów”.

MUZEUM I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) codziennie g. 10—15. Śr. godz. 12—18, sob., dni przedśw. nieczynne — (20 XII — nieczynne).

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Polacy w Niemczech — w 100 rocznicę wychodźstwa — wy-stawa pamiątek” — g. 10—18 niedz. — g. 10—15.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9—15. Śr. — g. 10—15 (20 XII — nieczynne). Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9—15. Śr. g. 11—17. niedziela — g. 10—15 (20 XII — nie-czynne).

Przyrodnicze (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—16. Środa g. 11—18.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna- -nia) — codziennie g. 10—17. niedz. g. 11—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15. Śr. 11—17 (do 24 XII nieczyn- -ne).

Wielkopolskie Muzeum Wojsko- -we (St. Rynek) — codziennie g. 10—15. Śr. 11—17.

Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g. 9—16. niedz. g. 10—16.

Muzeum w Kórniku — g. 9 —15. sob. — g. 9—14. niedz. — g. 10—14. (od 21 XII — nieczynne).

Muzeum w Goluchowie — co- -dziennie — g. 10—16.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Pałac Kultury (Salon Wy-

stawowy) — Wystawa fotografów Marii Wołyńskiej „Skowronki w Bułgarii” — g. 12—20 (do 23 XII). Klub MPiK (Ratajecka 39) — Wystawa miniatur ceramicznych i rysunków Eugeniusza Renkowskiego — g. 10—20. niedz. — g. 12—18.

BWA (St. Rynek) — „Salon 70” — wystawa malarstwa, grafiki i rzeź- -by z okazji 25-lecia ZEP — Poz- -nań — g. 10—18. niedz. i święta g. 10—17, poniedział. nieczynne (do 27 XII).

PTF (Paderewskiego 7) — Ogól- -nopolska Wystawa Fotografii Przy- -rodniczej — g. 10—19, w niedz. g. 10—15 (do 12 I 71).

WOIT (Stary Rynek 77) — Wy- -stawa fotografów „Zabytki Tech- -niki” — g. 8—20, sob. g. 8—16, niedz. nieczynne (do 15 I 71).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Show w zanych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Ra- -diowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Ostrożnie, cienki lód”; 10.20 Ra- -dioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 Warszawska Ork. PR; 11 Roz- -głoska Harcerska; 11.40 Omnibu- -sem po Edisonii; 12.15 Tropami ludzi i pieśni; 13.15 Koncert roz- -rywkowy; 13.35 Śpiewa „Śląsk”; 14 Wczoraj nagranie — dziś na antenie; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żyć; 16.05 Tygodnio- -wy przegląd wydarzeń między- -narodowych; 16.20 Teatr PR — Stu- -dio Współczesne: „Filip z prawdą w oczach” — słuch. J. Krasickiego; 17.30 Graj, gracyku...; 18 Wyniki Toto-Lotka oraz reg. gier liczb; 18.05 Piosenki z piewki; 19 Kaba- -ret reklamowe; 19.15 Przy mu- -zyce o spocie; 20.10 O czym mó- -wia w świecie; 20.30 „Matyskowi- -wie”; 21 Mini-turniej pianistów; 21.30 Kto się z czego śmieje; 22 Mu- -zyka taneczna; 22.30 Piosenki od- -ręki; 23.10 Zatańczy ze mną; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 12.05, 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 65.74 MHz; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek sym- -foniczny; 13.30 Kone. zimowy; 13.55 Program z dywanikiem; 15 Dla dzieci: „Trwasa w Sao Antonio” — słuch. 15.46 Wniski PGL „Koz- -iołki”; 15.47 Piosenki bez słów; 16.30 Koncert chopinowski; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr Poezji: „Stróż miłości”; — Ho- -rocy; Lukrecjusz; Odiwus; 18.47 Zespół Partia; 19 Wiadomości i fel. aktualny; 19.45 Wojsko, stra- -żeria, obronność; 20 Wiochór lit- -muzyczny; „Śnieg w Zamoczu”; 21.30 Gra Ork. Taneczna; 22.05 Ogól- -nopolskie wiadomości sportowe i

wyniki Toto-Lotka; 22.35 Odtworze- -nie fragm. konc. festiwalu w Bor- -deaux; 23.22 Jazz na dobranoc. — WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.35 Spotkanie z Ismaelem; 8.15 „Lolita” — opowieść sport.; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Przeciw sobie samym” — pow. J. i K. Bren- -tów; 9.10 Muz. rozgrywka przed kuligiem; 9.35 „Dawid” Michała Anioła; 10 Nowe. nowe i naj- -nowsze; 10.40 Wiochór wspomnień kabaretu „Hybrydy”; 11.10 Waria- -cje Ludwika van Beethovena; 11.40 Romanse ze starych płyt; 12.05 Elektryczny blues; 12.35 Zespół The Marmalade; 13 Walter and Connie — rozmówki ang.; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Przeboje na wydarcie tygodnia; 14.45 Organy na 22 V; 15.10 Pierwsze obroty; 15.30 „Toasty”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Beatles w róż- -nych stylach; 16.40 Rzeczywistość i poezja; 17 J. Spiewak; 17 Per- -petuum mobile — magazyn; 17.30 „Przeciw sobie samym” — now.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Pogwar- -ki u Szymona; 18.15 Polonia śpie- -wa; 18.35 Sylwetti saksafonisty — Johnny Almonda; 19 „Czyn bezin- -teresowny” — słuch. 19.30 Mini- -max; 20 „Najlepsze kabaczki są na Backer Street”; 20.20 Zapom- -niane konc. fortepianowe — Izaak Albeniz; 20.31 Kabaret na swoją nutę; 21.25 Mel. z autogramem S. Mikulskiego; 21.50 „Fidelio” Iud- -bela van Beethovena; 22.08 The Bachelors; 22.20 Spotkanie — nie spodzianka; 22.35 Wariacje Ludw- -ika van Beethovena; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa „Ewa Pilarova.”

WIADOMOŚCI: 6. 7.30, 8.30, 12.30, 14. 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1